

Jakie planowanie przestrzenne, jaki urbanista?



dr inż. arch.

HANNA OBRACHT-PRONDZYŃSKA

Politechnika Gdańska

Jaka przestrzeń sprzyja dobremu sąsiedztwu i lokalności? Dlaczego, obok regulacji, tak ważna jest edukacja przestrzenna oraz kształtowanie świadomości – tak mieszkańców, jak i samorządowców? Jakie kompetencje powinny cechować dobrego urbanistę?

Dobry czas małych miast?

Trwająca epidemia obnażyła wiele niedoskonałości przestrzeni współczesnych miast, prowokując dyskusję o tym, czego dziś w nich potrzebujemy. W tym kontekście na radarze pojawiły małe miasta jako ośrodki będące w stanie zapewnić nam dostęp do najpotrzebniejszych usług oraz do natury. W dodatku ich skala sprawia, że budzący dziś obawy wielu użytkowników transport publiczny z łatwością może być tam zastępowany ruchem pieszym czy rowerowym.

Czy małe miasta czeka zatem złoty okres w okresie postpandemicznym? W dobie galopujących cen nieruchomości w metropoliach oraz coraz szerszej możliwości pracy zdalnej, atrakcyjność osiedleńcza takich ośrodków powinna wzrastać. Można zatem założyć, że planowanie regionalne powinno uwzględnić spodziewany trend, a władarze małych miast powinni wykorzystać go do budowania strategii przyciągania nowych mieszkańców.



Czy małe miasta czeka złoty okres w okresie postpandemicznym? W dobie galopujących cen nieruchomości w metropoliach oraz coraz szerszej możliwości pracy zdalnej, atrakcyjność osiedleńcza takich ośrodków powinna wzrastać.

Aktualnym pozostaje jednak pytanie, czy urbanistyka rzeczywiście zwróci się w kierunku projektowania miast o takiej skali. Przecież nawet metropolie, by zapewnić wielofunkcyjność oraz wysoką jakość życia, powinny – w dużej mierze – być właśnie multiplikacją małych ośrodków. Wiele będzie zależało od samorządów – tak na szczeblu lokalnym, jak i regionalnym. Nie zmienia to faktu, że pozostają jeszcze inne kwestie, które choć dyskutowane od lat, obecnie przybierają znacząco na sile.

Projektowanie regulacyjne

Ostatnio wrócił temat reformy planowania przestrzennego. Pojawiają się głosy, jakich narzędzi planistycznych potrzebujemy oraz czy te, jakimi obecnie dysponujemy, są wystarczające? Czy wprowadzenie np. planu ogólnego rozwiąże bolączki współczesnych miast? Być może problem tak naprawdę leży gdzie indziej. Czyż nie jest

wyzwaniem samo prawo zamówień publicznych, które za sprawą kryterium cenowego wielokrotnie powoduje, że oferenci obniżają wartość usług, a to z kolei przekłada się na jakość tworzonych dokumentów? W tym kontekście pojawia się też często kwestia etyki zawodowej – czy więcej zleceń może przełożyć się na dobry poziom opracowania?

Osobne zagadnienie stanowi traktowanie planowania przestrzennego w Polsce. Ogranicza się ono zazwyczaj do planów określających funkcje zabudowy i wskaźników urbanistycznych związanych jedynie z kubaturą. Niemal nie istnieje natomiast projektowanie urbanistyczne (*urban design*), w ramach którego możliwe byłoby określenie rzeczywistej kompozycji urbanistycznej oraz koncepcji zagospodarowania przestrzeni publicznych.

“ **Niemal nie istnieje w naszym kraju projektowanie urbanistyczne (*urban design*), w ramach którego możliwe byłoby określenie rzeczywistej kompozycji urbanistycznej oraz koncepcji zagospodarowania przestrzeni publicznych.**

Potęga edukacji przestrzennej

Niestety też, żaden dokument planistyczny nie da nam gwarancji dobrej jakości zabudowy oraz ładu przestrzennego. Traktujemy często regulacje jako jedyny sposób na ratowanie przestrzeni naszych miast, nie doceniając potęgi edukacji. Edukacja przestrzenna oraz kształtowanie świadomości mieszkańców i samorządowców może w rzeczywistości okazać się kluczem do sukcesu. Dostęp do dobrych praktyk, pokazywanie zrealizowanych z sukcesem przedsięwzięć, a także tworzenie oferty wsparcia samorządów w trudnych tematach, może w dłuższej perspektywie być skuteczniejsze niż przeregulowywanie kolejnych obszarów.

“ **Traktujemy często regulacje jako jedyny sposób na ratunek polskiej przestrzeni, nie doceniając potęgi edukacji. Edukacja przestrzenna oraz kształtowanie świadomości mieszkańców, samorządowców może w rzeczywistości okazać się kluczem do sukcesu.**

Potęga wiedzy

Potrzeba ciągłej edukacji niezwykle potrzebna jest też nam, urbanistom. Miasto jest złożonym organizmem, trendy się zmieniają, pojawiają się nowe wyzwania. Rozwój technologii dostarcza nam nowych narzędzi, po które powinniśmy sięgać, by lepiej rozumieć procesy zachodzące w przestrzeniach miejskich. Zbyt często niestety kierujemy się intuicją, a tym samym umykają nam kwestie, które dla mieszkańców mogą okazać się kluczowe.

Ciekawe przykłady przywołała autorka książki pt. *Niewidzialne kobiety. Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*. W części poświęconej urbanistyce odwołała się do kwestii, które (muszę to przyznać – mi, kobiecie-urbanistce) otwierają oczy na zróżnicowanie potrzeb. Pokazała – począwszy od drobnej skali – różne

oczekiwania względem projektowania parków pod aktywność kobiet i mężczyzn, aż po skalę działań strategicznych: przesiedleń z faweli do nowych mieszkań, które przez oddalenie od pracy, brak zapewnienia bezpiecznego dojazdu oraz nieuwzględnienie potrzeb mieszkaniowych wielopokoleniowej rodziny okazały się z perspektywy projektujących je urbanistów porażką.

Narzędzia ewaluacji

Nie doceniamy wartości narzędzi monitoringu czy ewaluacji, przez co rzadko w parze z planowaniem przestrzennym wdrażana jest strategia uczenia się. Prowadzone badania nad miastami zbyt często oderwane są od podejmowanych decyzji projektowych. Tymczasem dynamika rozwoju miast i życia miejskiego wymagają od nas precyzyjniejszego spojrzenia na zachodzące procesy i szybszego reagowania na zjawiska obserwowane w przestrzeni zurbanizowanej. Wiele firm, wprowadzając na rynek nowe rozwiązania, zatrudnia w zespole analityków danych, dzięki czemu możliwe jest ciągłe udoskonalanie produktów oraz usług. Czy urbanista, projektując koncepcje dla miast, nie powinien robić tego w bliskiej współpracy ze specjalistami?

Moc współpracy

Umiejętność współpracy powinna być nadrzędną cechą urbanisty. Złożoność procesów kształtujących współczesne miasta wymaga od nas specjalizacji w konkretnych obszarach planowania ich rozwoju. To zaś przekłada się na potrzebę angażowania różnych specjalistów w tenże proces.

Krzepiącym przykładem z naszego województwa jest wprowadzone przez Pomorskie Biuro Planowania Regionalnego narzędzie dialogu terytorialnego. Gmina przystępująca do sporządzania studium jest zapraszana do rozmów o tym, co z perspektywy samorządu wojewódzkiego byłoby istotne do ujęcia w dokumencie gminnym. Takie rozwiązanie, choć niebędące wymogiem ustawowym, daje możliwość szukania kompromisu już na wczesnym etapie procesu planowania. W praktyce zazwyczaj dzieje się to w fazie końcowej, kiedy dokument jest już opracowany.

“ **Złożoność procesów kształtujących współczesne miasta wymaga od nas specjalizacji w konkretnych obszarach planowania ich rozwoju. To zaś przekłada się na potrzebę angażowania różnych specjalistów w tenże proces. Dlatego umiejętność współpracy powinna być nadrzędną cechą urbanisty.** ”

Współczesny urbanista i edukacja urbanistów

Projektant, mediator, koordynator, analityk danych, ekonomista, socjolog, prawnik – każdy z nas zna te zawody. Kim dzisiaj natomiast jest urbanista, szczególnie że specjalistów w tym zakresie – wprost tak nazwanych – obecnie nie kształcimy? Po likwidacji izby zawód ten przestał w zasadzie istnieć.

Współcześnie coraz częściej pole w projektowaniu miast oddajemy architektom – mającym dobrą wyobraźnię przestrzenną, geografom – będącym często dobrymi analitykami danych, absolwentom gospodarki przestrzennej, którzy nabywają zdolność holistycznego spojrzenia na procedury, przepisy, analizę urbanistyczną oraz procesy kształtujące miasta. Naszych uczelni nie kończą jednak urbaniści, łączący te wszystkie kompetencje. Uwidacznia to tym bardziej potrzebę budowania umiejętności współpracy oraz ciągłej, wzajemnej edukacji.

O autorce

Dr inż. arch. **Hanna Obracht-Prondzyńska** – architektka i urbanistka, absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, gdzie obecnie jest adiunktem w Katedrze Urbanistyki i Planowania Regionalnego. Pracowała w Pomorskim Biurze Planowania Regionalnego, m.in. przy planie zagospodarowania przestrzennego województwa pomorskiego oraz planie dla obszaru metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. Doświadczenie zawodowe zbierała pracując przy projektach m.in. w USA, RPA, Chinach, Rumunii, Niemczech. Jest członkiem zarządu Towarzystwa Urbanistów Polskich, o. Gdańsk, oraz aktywnym członkiem międzynarodowego stowarzyszenia planistów miejskich i regionalnych (ISOCARP).

Wydawca



Partnerzy



Pomorski
Fundusz
Rozwoju Sp. z o.o.



JEDNOSTKA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO



Partnerzy wydania

Patronat

